

Sygn. akt: III C 929/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Dunaj

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda P. G. na rzecz pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 1.467 zł (tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powoda P. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 520,84 zł (pięćset dwadzieścia złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt III 929/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 września 2016 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 16 grudnia 2013 roku powód P. G. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) Spółki akcyjnej w W. na swoją rzecz kwoty 6.000 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że 2 stycznia 2012 roku został napadnięty i pobity, zaś w związku z tym zdarzeniem doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci częściowej utraty słuchu. Podał, że w czasie zdarzenia łączyła go z pozwanym umowa ubezpieczenia grupowego z tytułu m.in. uszczerbku na zdrowiu. Wskazał, że pozwany zapłacił na jego rzecz kwotę 6.000 złotych z tytułu 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu, co nie wyczerpywało jego roszczeń.

Nakazem zapłaty z 3 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.000 złotych wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości. Doprowadziło to do utraty mocy przez nakaz zapłaty w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł, że szkoda wywołana trwałym uszczerbkiem na zdrowiu została w całości zlikwidowana na skutek wypłaty kwoty 6.000 złotych.

W toku procesu obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powoda P. G. wiązała z pozwanym (...) Zakładem (...) na (...) Spółką akcyjną w W. umowa ubezpieczenia w okresie od 1 października 2009 roku do 30 kwietnia 2012 roku. Przedmiotem ubezpieczenia było zdrowie ubezpieczonego, zaś jego zakresem było wystąpienie u ubezpieczonego trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem. W umowie ubezpieczenia ustalono, że trwały uszczerbek na zdrowiu oznacza trwale, nierokujące poprawy uszkodzenie danego organu, narządu lub układu, polegające na fizycznej utracie tego organu, narządu lub układu lub upośledzeniu jego funkcji. Już wcześniej powód cierpiał na dolegliwości związane ze skrzywieniem przegrody nosa oraz drożnością nosa, a także schorzenia ucha prawego w postaci zapalenia ucha oraz wcześniejszą perforację. Z powodu tych schorzeń leczył się laryngologicznie jeszcze przed przystąpieniem do ubezpieczenia.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- deklaracja przystąpienia, k. 34-41;
- ogólne warunki ubezpieczenia, k. 8;
- dokumentacja medyczna, k. 134-145, 159-164, 191-192;
- opinia biegłej, k. 88-91, 109, 153-154, 176-177, 209, 237-238;

Dnia 2 stycznia 2012 roku powód został napadnięty i pobity. Początkowo nie odczuwał dolegliwości, ale po zamoczeniu głowy podczas kąpieli w basenie, prawe ucho zaczęło boleć oraz pojawił się wyciek. Laryngolog zalecił stosowanie antybiotyków, aby zahamować proces zapalny i doprowadzić do wygojenia się perforacji. Po czterech tygodniach u powoda pojawił się wyciek ropny w drugim uchu, który nie był związany ze zdarzeniem z 2 stycznia 2012 roku. W wyniku tego zdarzenia nie doszło do powstania u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, lecz długotrwałego. Słuch pozwanego rokuje na poprawę przez pobudzenie błony bębenkowej do gojenia. Dnia 22 marca 2012 roku zgłosił pozwanemu zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego, polegającego na częściowej utracie słuchu w obrębie prawego uchu.

Okoliczność częściowo bezsporna, a nadto:

- operat zgłoszenia, k. 43-44;
- zeznania powoda (częściowo), k. 226;
- opinia biegłej, k. 88-91, 109, 153-154, 176-177, 209, 237-238;

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, dnia 8 czerwca 2012 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 6.000 złotych, które mu wypłacił, z tytułu 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- pismo z 8 czerwca 2012 roku, k. 42;
- operat zgłoszenia, k. 43-44;

Dnia 26 czerwca 2013 roku dr n.med. T. N. wydał opinię lekarską, w której stwierdził, że w wyniku wypadku powód doznał urazu ucha prawego z perforacją błony bębenkowej, skutkujące powstaniem niedosłuchu ucha prawego, co odpowiada 20% trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- opinia lekarska, k. 7;

Podczas badania dnia 23 października 2014 roku stwierdzono u powoda: miernie obfitą wydzielinę śluzową w przewodzie słuchowym zewnętrznym w uchu prawym, niewielką szczelinowatą, centralną perforację w błonie bębenkowej ujawniającą się dopiero podczas przedmuchiwania ucha, dużą perforację w tylny-dolnym kwadrancie w uchu lewym, skrzywienie przegrody z wyraźnie zaburzoną drożnością po stronie prawej i z listwą kostną po stronie lewej, dyskretny obrzęd błony śluzowej w nosie.

Dowód:

- opinia biegłej, k. 88-91, 109, 153-154, 176-177, 209, 237-238;

Podczas przeprowadzonego w czerwcu 2016 roku badania stwierdzono, że błona bębenkowa w uchu prawym miała zachowaną ciągłość, w części centralnej za rękoięścią młoteczka nieco wciągnięta z widoczną blizną, w części wiotką kieszonkę retencyjną, w uchu lewym stwierdzono błonę o zachowanej ciągłości, matową, bliznowatą, w nosie stwierdzono skrzywienie przegrody i dyskretny obrzęk błony śluzowej.

Dowód:

- opinia biegłej, k. 237-238;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Podstawę pozwu stanowiła dyspozycja wynikająca z art. 805 § 1 i 2 pkt 2) k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powód winien był wykazać, że przysługuje mu wierzytelność wobec pozwanego, a także to, że nastąpił wypadek, który ze strony pozwanej rodził obowiązek zapłaty na rzecz powoda odszkodowania, a także wysokość szkody.

W ocenie sądu powód okoliczności te wykazał w części, która nie wystarczała do uwzględnienia powództwa.

Bezsporne było to, że strony łączyła umowa ubezpieczenia zdrowia powoda. Przedmiotem ubezpieczenia było zdrowie ubezpieczonego, zaś jego zakresem było wystąpienie u ubezpieczonego trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem. W umowie ubezpieczenia ustalono, że trwałe uszczerbek na zdrowiu oznacza trwałe, nierokujące poprawy uszkodzenie danego organu, narządu lub układu, polegające na fizycznej utracie tego organu, narządu lub układu lub upośledzeniu jego funkcji. Okoliczności te wynikając z przedstawionych przez powoda ogólnych warunków ubezpieczenia.

Poza sporem było także i to, że 2 stycznia 2012 roku powód został napadnięty i pobity. Okoliczności tej pozwany nie kwestionował. Nadto wynikała ona z zeznań powoda.

W ocenie sądu powód nie udowodnił jednak, że w następstwie tego zdarzenia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Jak wynika z § 2 ogólnych warunków ubezpieczenia trwałe uszczerbek na zdrowiu oznacza trwałe, nierokujące poprawy uszkodzenie danego organu, narządu lub układu, polegające na fizycznej utracie tego organu, narządu lub układu lub upośledzeniu jego funkcji. Wynika z tego, że za trwałe uszczerbek na zdrowiu należy uznać każdy taki uszczerbek, który oznacza uszkodzenie organu, narządu lub układu w sposób nierokujący poprawy. Z treści opinii biegłej wynika, że stwierdzono u powoda uszkodzenia narządu słuchu w obrębie obu uszu. Biegła wskazała, że jedynie

do uszkodzenia ucha prawego mogło dojść w wyniku zdarzenia z 2 stycznia 2012 roku. Niemniej jednak biegła stwierdziła także, że nie ma dowodów, z których wynikałoby, że doszłoby do tego z pewnością. Wynika to przede wszystkim z wcześniejszych schorzeń powoda, obejmujących zarówno uszy, jak i nos. W opinii biegła wskazała, że powód był już wcześniej leczony z powodu zapalenia ucha prawego oraz perforacji błony bębenkowej. Nie sposób zatem uznać, że do dyskretnej perforacji stwierdzonej przez biegłą w pierwszej opinii doszło w wyniku zdarzenia z 2 stycznia 2012 roku. Z opinii wynikało również, że jeżeli nawet tak było, to do uszkodzenia słuchu mogłoby dojść jedynie w obrębie ucha prawego. Co prawda stan zdrowia ucha lewego w początkowym etapie procesu był znacznie gorszy, co wynikało ze znacznej perforacji błony bębenkowej, jednak do urazu tego ucha mogło dojść jedynie w wyniku uderzenia powoda w tył głowy i tym samym urazu nerwu lub ośrodkowego układu nerwowego, lecz nie prowadziłyby to perforacji błony bębenkowej. Z żadnego dowodu nie wynikało, by powodowi zadano cios z tyłu głowy, zaś sam powód zeznał, że ubytek słuchu nastąpił w wyniku ciosu zadanego ręką w prawe ucho. Z opinii biegłej wynikało zaś, że uraz powstały w wyniku takiego działania ma charakter ciśnieniowy i oddziałuje na to ucho, w które został zadany.

Z opinii biegłej wynikało także, że uraz polegający na perforacji błony bębenkowej nie ma charakteru nierokującego poprawy. Już w pierwszej opinii biegła stwierdziła, że niedosłuch powoda rokuje poprawę w wyniku wygojenia błony bębenkowej w wyniku pobudzenia tego procesu przez przyżeganie jej brzegów. Na marginesie należy wskazać, że w opinii biegła stwierdziła, że w zakresie ucha lewego konieczny będzie zabieg naprawczy błony bębenkowej w postaci tympanoplastyki. Z tego wynika, że nawet gdyby do uszkodzenia narządu słuchu doszło w wyniku zdarzenia z 2 stycznia 2012 roku, to stan ten rokuje poprawę. Tym samym nie spełnia przesłanek trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Wskazać należy, że postawiona przez biegłego teza o istnieniu pozytywnych rokowań co do poprawy stanu narządu słuchu sprawdziła się. Jak wynika z ostatniej opinii uzupełniającej, biegła nie stwierdziła już perforacji w obu uszach. Wynika z tego, że jeżeli nawet do perforacji błony bębenkowej doszło w wyniku zdarzenia z 2 stycznia 2012 roku, to uszkodzenie to nie miało charakteru trwałego, bowiem doszło do jej zagojenia się. Zwrócić należy uwagę na to, że zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Oznacza to, że dla oceny istnienia roszczenia powoda nie miał znaczenia stan rzeczy istniejący w chwili wniesienia pozwu. Zagojenie się ewentualnych uszkodzeń błony bębenkowej, o ile w istocie doszło do nich w wyniku zdarzenia z 2 stycznia 2012 roku, powoduje, że nie sposób ustalić, by pozwany doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił na podstawie przywołanych wyżej dowodów. Sąd oddalił natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sporządzona przez biegłą opinia była jasna, rzeczowa, zaś wynikające z niej spostrzeżenia biegłego należą do uzasadnione oraz wielokrotnie uzupełniane. Mając na uwadze jasność, logiczność oraz pełne wyczerpanie wątpliwości sądu co do zakresu wykonania prac przez powódkę, sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii innego biegłego. Zauważyć należy, że nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, sygn. akt II CR 817/73, Lex nr 7404). Stanowisko to w pełni akceptuje sąd, nie widząc potrzeby powoływania kolejnego biegłego, mając na względzie jasność, logiczność złożonej opinii przez biegłą.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd winien powództwo oddalić, o czym orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składały się: zastępstwo procesowe w wysokości 1.200 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 250 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt II sentencji.

O nieuiszczonych wydatkach związanych ze sporządzeniem opinii biegłego orzeczono stosując odpowiednio treść art. 98 § 1 k.p.c. Koszt sporządzenia opinii i jej uzupełnień wyniósł łącznie 1.020,84 złotych, zaś w toku procesu strony uiściły zaliczki w łącznej wysokości 500 złotych. W takim stanie rzeczy sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz

ponoszącego je tymczasowo Skarbu Państwa pozostała część tych wydatków w wysokości 520,84 złotych, o czym orzekł jak w pkt III sentencji.